Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 152. Lwów, Niedziela dnia 9. Lipca 1922. Rok XL.

PRENUMERATA:
Mies[illegible] 900 M[illegible] mu 1.6[illegible] w Pol[illegible] nych p[illegible] Za za[illegible] c[illegible]
Cen[illegible] numo[illegible]
Konto czekowe P. . O. 140.361.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

ER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń:
Za wiersz milimetrowy Zwyczajne 30 Mk. „Nadesłane" 60 Mk., „Nekrologia" 60 Mk., na pierwszej kolumnie 200 Mk. Przed kroniką 150 Mk. Po kronice i komunikaty 130 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 20 Mk.
Paski na kolumnach tekstowych po cenie 130 Mk.
Ogłoszenia na niedzielę i święta o 50 proc. drożej.
Ogłoszenia zagran. o 100% droż. „Kurjer Lwowski" wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. Administracja przy ulicy Chmielnickiego l. 26. — Redaktor przyjmuje wyjątkowo między godziną 4—5. Biuro Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 7 wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer", Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19.
W Warszawie prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Prasa", ul. Widok 19., oraz Admin. „Gazety Lud." ul. Świętokrzyska 17

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Prawica wywołała nowe przesilenie.

Gabinet Śliwińskiego obalony. Naczelnik Państwa przyjął dymisję Rządu. Tryumf endecji nad szkodą, wyrządzoną Państwu.

DALSZY CIĄG DYSKUSJI NAD EKSPOSE

Warszawa. (PAT.) (Posiedzenie Sejmu). — Przystąpiono do dalszej rozprawy nad expose prezydenta Ministrów i do głosowania nad złożonymi wnioskami.

P. P. S. OBALI KAŻDY RZĄD PRAWICOWY.

Pos. **Barlicki:** Nie dziwi nas wielka ilość przesileń w Polsce, gdyż żyjemy w ustroju demokratycznym, ale przeraża nas długotrwałość każdego przesilenia. Żyjemy teraz pod groźbą, że przesilenia rozciągać się będą na miesiące. Ludność się pyta:

„dlaczego igracie z dobrem narodu"

Przyczyna tkwi w tem, że prawica tęskni do władzy i używa do tego celu wszelkich środków. Obalacie rząd nie przekonawszy się o jego wartości. Cechuje Was zupełny brak poszanowania dla prawa, gotowiście zwalczać każdą ustawę sejmową, gdy tego wymaga wasz interes partyjny. Jeżeli wy stworzycie rząd to napotkacie na takie warunki, że rząd ten spłonie jak piórko. I to nie jest frazes.

Rząd Śliwińskiego jest wyrazem sporu między Wami a nami Jeżeli on się nie utrzyma, to inny wyraz tego sporu może być groźny. Rząd Śliwińskiego jest ostatnią klapą bezpieczeństwa.

N. P. R. PRZECIW GABINETOWI.

Marszałek oznajmie, że od godz. 14—16 zarządza przerwę. Następnie odczytuje wniosek narodowo-chrześc. klubu robotn., który opiewa: Sejm nie przyjmuje do wiadomości deklaracji Prezydenta Min. Śliwińskiego i odmawia Rządowi zaufania.

Mowa posła Dąbskiego.

Szkic dziejów Polski porozbiorowej.

WSZYSTKO NISZCZĄCA DZIAŁALNOŚĆ PRAWICY.

Po przerwie zabrał głos pos. **Dabski**. Stwierdza on, że walka toczy się nietylko o los gabinetu Śliwińskiego. Po raz pierwszy Izba pokazała nam jasno swoje oblicze. Stoją przeciw sobie wrogie obozy: prawica i lewica. **Ten rozłam będzie trwał tak długo, dopóki zwarty prawicowy obóz będzie dążył do władzy.**

Walka toczy się przeciw Najwyższemu Dostojnikowi Państwa i przeciw demokracji.

Prawej stronie Izby jest solą w oku, że na czele Polski stoi Piłsudski, demokrata, człowiek, który **trudem swoim** wydźwignął się na to stanowisko w Polsce i wyprowadził ją z ciężkiej opresji. (Huczne i długotrwałe oklaski na lewicy i centrum, różne okrzyki na prawicy). Cóż ten **Piłsudski** zrobił. On którego wy nazywacie hasłem wojennem, awanturnikiem, despotą

notyfikował niepodległość Polski

wszystkim mocarstwom, niepodległość wyrosłą z woli narodu, a to 16. listopada, a więc jeszcze długo przed traktatem wersalskim.

A wy co robicie? Zohydziliście go zagranicą. Piłsudski wyszedł z twardej pracy, mógł popełniać błędy i niewątpliwie je popełniał, ale był to człowiek, który siłą woli z legjonami swymi stał się decydującym czynnikiem w państwie. Zarzucali Piłsudskiemu, że szedł z Niemcami. Trzeba tę rzecz jasno powiedzieć. Wojska polskie przy pomocy każdego, kto był do dyspozycji wypędziły Moskali z granic państwa, a potem rozbroiły Niemców. Ładnie byśmy byli wyglądali, gdybyśmy nie mieli zaczątków wojska polskiego, a **Panowie tylko paraliżowani powstania, jak na Górnym Śląsku i w Poznańskiem.** (Protesty na prawicy).

Drugim czynem Piłsudskiego

było to, że skoro tylko objął rząd rozpisał wybory. I ten człowiek, któremu władzę wpychano w ręce, rozpisuje wybory na podstawie demokratycznej.

Rozbiór krytyczny gabinetów prawicowych.

P. Paderewski ukrywał pokojowe noty rosyjskie.

Piłsudski wypowiedział wojnę bolszewikom, gdyż szli na Polskę, a panowie twierdzicie, że Piłsudski razem z lewicą wojnę przedłużył. O óż ja zapytam, kto był prezydentem ministrów i ministrem spraw zagr. od 19. lutego do końca listopada 1919 r.? P. Paderewski. Dopiero później wyszło na jaw, że w tym czasie nadeszło do rządu **2 albo 3 noty bolszewickie, proponujące rokowania pokojowe.** (Głosy na lewicy: Słuchajcie!) Jest tu wielu członków misji zagranicznych. Czy panowie widzieliście te noty przedstawione Sejmowi, albo przynajmniej komisji zagranicznej.

Pierwszą notę pokojową ujawnił dopiero min. Patek. Tego również nie możecie zaprzeczyć, że wtedy dopiero zaczęła się dyskusja nad pokojem, a pierwsze warunki pokojowe zostały sformułowane na kongresie P. S. L. 1. marca 1920. Panowie przypomnicie sobie owe narady komisji spraw zagr., kiedy to

St. Grabski mówił, że pokój jest szaleństwem.

Pokój rozbił się o miejsce rokowań, o Borysów. Prezydentem ministrów był wówczas p. Skulski. Więc nie Piłsudski, który mógł mieć takie lub owakie zdanie. (P. Skulski: Czy pan to mówi w porozumieniu z Naczelnikiem Państwa?) Niech pan mnie nie ciągnie za język, bo kiedy ja powiem... (Oklaski na prawicy, głosy na lewicy: Niech pan mówi, wstyd. Pos. Bobrowski: Więc p. Skulski był tylko lalką pociąganą za sznurek przez czerwony Belweder.) Nie mam zamiaru ciągnąć p. Skulskiego za język, mam pod tym względem dostateczną dozę odpowiedzialności, aby nie opowiadać rzeczy, które kiedyś historja potwierdzi. Stwierdzam tu, że rokowania borysowskie rozbiły się podczas prezydentury p. Skulskiego.

Dubanowicz i Skulski są odpowiedzialni za pochód na Kijów,

tak samo, jak jest odpowiedzialny cały Sejm. Po rządach p. Skulskiego przyszły rządy p. Grabskiego, za które prawa część tej Izby nie wyprze się odpowiedzialności. Pamiętamy wszyscy „genialne" posunięcie w Spaa, będące źródłem naszych nieszczęść

mowca odczytuje treść układu w Spaa).

Panowie mylicie się mówiąc, że traktat w Spaa został przekreślony zwycięstwami wojsk polskich, bo już wkrótce po podpisaniu tego traktatu została ustanowiona Rada portowa nieprzewidziana traktatem wersalskim, następnie zawarto między Rosją a Litwą układ, przyznający Wilno Litwie, a dalej rozstrzygnięto sprawę cieszyńską na naszą niekorzyść.

Traktat w Spaa jest więc nietylko dokumentem hańby, ale i praktycznym dokumentem politycznym, za który płacimy terytorjami.

Prawicowa reakcja ujawniła się w konstruowaniu traktatu w Saint Germain, którego dotąd Sejm ratyfikować nie chce i nie może, tak samo jak traktatu w Sevres. W chwili największego niebezpieczeństwa cały Sejm zwrócił się do chama, którego już odmalował Świętochowski z prośbą: bierz rząd i ratuj Polskę.

Rząd Witosa uratował niepodległość Polski.

ENDECJA BRONIŁA POLSKI Z OKOPÓW POZNAŃSKICH.

Ratunek zawdzięczamy prostemu chłopu.

Za rządów Witosa wygrana została wojna i zawarty pokój, jak również dokonało się utrwalenie naszych sojuszów.

Daszyński przyczynił się do utrwalenia bezpieczeństwa w Polsce.

Przechodzę do ostatniego okresu polityki zagranicznej.

Traktat w Rapallo

nie był dla Polski posunięciem korzystnem. Podpisanie paktu o nieagresji, nie podniosło autorytetu Polski za granicą, a próba załatwienia naszej granicy wschodniej jest również akcją, którą należy uważać za błąd dyplomatyczny. Wasza walka przeciw Piłsudskiemu ma charakter ściśle osobisty.

Czas rozbić endecką anarchję.

Zwalczacie tego człowieka dlatego, że uratował Polskę objąwszy ster władzy, kiedy państwo było w największem niebezpieczeństwie. Następnie

za rządów ludowych wygraliśmy wojnę,

zawarliśmy pokój, doszedł do skutku sojusz z Francją, traktat z Rumunją itd.

Za rządów waszych przedłużono wojnę,

dokonano Borysowa i traktatu w Spaa. Tu rozgrywa się walka między prawą a lewą stroną, walka dziejowa. W chwili niebezpieczeństwa wyście władzę oddali w pierwszym akcie Piłsudskiemu, a w drugim akcie skoncentrowaliście ją w Poznaniu i tam chcieliście przyjąć nawałę bolszewicką. Tu wyszła na jaw cała wasza wartość.

Z waszej strony idzie próba dezorganizacji Sejmu i całego kraju.

Ostrzegam was, że jeżeli nastąpi wybuch, płomienie ogarną nie nasze głowy, lecz wasze. Załatwijmy przesilenie tem, że kraj ma dość anarchji.

Lewica wyraża Trąmpczyńskiemu votum nieufności.

Nakoniec chciałbym się zwrócić do czcigodnego pana marszałka. Pan wie o tem, że od czasu pańskiego wyboru na marszałka do tej chwili zachowywaliśmy się zawsze lojalnie i staraliśmy się postawić nasz parlamentaryzm na wyżynie europejskiej. Pan, panie marszałku, postępowaniem swojem niejednokrotnie nam w tem przeszkadzałeś. Pan

nie łagodziłeś nigdy sporów między stronnictwami, rządem i Naczelnikiem Państwa.

Takie godzenie jest świętym obowiązkiem głowy parlamentu, największą chlubą prezydenta parlamentu.

Ta strona niema do ciebie zaufania

(burzliwe oklaski na lewicy). Chciałbym cię prosić, panie marszałku, abyś w chwili, kiedy na Polskę idzie niebezpieczeństwo nowego przesilenia zmienił swoją taktykę i przyczynił się do uspokojenia. (Oklaski na lewicy.)

Marszałek: Szanowny mowca zapomina o tem, że mamy nierówne szanse, że z nim polemizować tu nie mogę, ale dużo rzeczy nowych z jego słów się dowiedziałem.

Oświadczenie innych klubów.

Pos. **Gdyk:** P. Witos powiedział wczoraj, że walka zaczyna się tutaj, a niewiadomo, gdzie się skończy. Ja oświadczam, że walka tu zaczęta, tu się musi skończyć. (Brawa na prawicy.) (Pos. Barlicki: To ustąp pan.) Nie o mnie chodzi, lecz o p. Śliwińskiego. Mowca kończy odczytaniem wniosku swego klubu. zakomunikowanego już przedtem przez marszałka.

Po przerwie zabrał głos p. Hip. **Śliwiński,** który powiedział: Cóż macie przeciwko rządowi p. Śliwińskiego. To jest przecież tylko rząd demokratyczny, nie rząd chłopów i robotników, nie dyktatura proletarjatu. Jeżeli Naczelnik Państwa chce się oprzeć na rządzie, który jest oparty na ludzie, to jest to dowodem jego wielkiego rozumu politycznego, bo instynktownie wyczuwa się, **że tylko do ludu będzie się można odwołać w chwili powtórnego niebezpieczeństwa.** Piłsudskiego może nie być, ale **Piłsudczycy są i będą.**

Pos. ks. **Lutosławski:** Panowie obraliście niewłaściwą drogę wciągając osobę Naczelnika Państwa i wdając się w ocenę zasług położonych w czasie wojny. T. zw. prawica składa się z bardzo różnych elementów. Nie wiem co łączy p. Śliwińskiego z jego obrońcami. Rządowi stawiamy życzenia, aby nie był rządem prowokującym opór większości tej Izby. Takiego rządu nie zniesiemy (wrzawa na lewicy). Chcemy rządu, któryby był istotnym strażnikiem skarbu, któryby nie służył polityce partyjnej i prowadził politkę pokojową opartą na sojuszach, ze sprzymierzeńcami. Ale tego minimum wymagań rząd p. Śliwińskiego nam nie gwarantuje.

Pos. **Poniatowski:** Nasze stronnictwo oświadcza, że nie może tego rządu uważać za rząd chłopów i robotników. Jest to rząd umiarkowanie demokratyczny, jaki powinien być w republice w okresie wyborczym. Stronnictwa lewicowe godząc się na ten rząd dają dowód swego stanowiska polubownego.

N. P. R. WNOSI O VOTUM NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU.

Na tem dyskusję zakończono. Przystąpiono do głosowania nad wnioskiem klubu narod. chrz. stron. rob.: Sejm nie przyjmuje do wiadomości deklaracji prezydenta ministrów p. Śliwińskiego i odmawia rządowi zaufania.

Prawica obaliła rząd Śliwińskiego.

Pos. **Woźnicki** proponuje głosowanie imienne, a marszałek głosowanie przez wywoływanie z list. **Wniosek przyjęto 201 głosami przeciw 195.** Trzy kartki oddano puste.

ZGŁOSZENIE DYMISJI.

Minister Śliwiński przesłał na ręce Naczelnika Państwa nast. pismo: Wobec uchwalenia przez Sejm ustawodawczy w dniu dzisiejszym votum nieufności, proszę Pana Naczelnika Państwa o udzielenie dymisji całemu gabinetowi. — Podpisano: Prezydent Ministrów **Śliwiński.**

NACZELNIK PAŃSTWA PRZYJĄŁ DYMISJĘ GABINETU.

W odpowiedzi na powyższe pismo Naczelnik Państwa wystosował do p. Prezydenta Ministrów: „Przychylając się do przedłożonej mi prośby, zwalniam Pana z urzędu Prezydenta Ministrów z całym gabinetem. Równocześnie powierzam Panu oraz wszystkim ustępującym ministrom dalsze kierownictwo sprawami państwowemi aż do chwili powołania nowego rządu.

NACZELNIK PAŃSTWA ZAMIERZA POWOŁAĆ NOWY RZĄD.

O godz. 20 min. 30 z polecenia Naczelnika Państwa szef kancelarji cywilnej p. Stanisław Car osobiście zawiadomił Marszałka Sejmu o dymisji gabinetu, przyczem doręczył mu kopie pism wymienionych pomiędzy prezydentem ministrów a Naczelnikiem Państwa. O godz. 22 doręczył panu Marszałkowi Sejmu p. Car pismo odręczne p. Naczelnika Państwa, w którem p. Naczelnik Państwa zapytuje, czy Sejm życzy sobie skorzystać z jego inicjatywy w sprawie utworzenia nowego rządu.

Sztuki plastyczne.

SALON WIOSENNY 1922 r.

I.

Mimo gościnnego występu Wigi Gaszczyńskiej z Warszawy, Alfreda Terleckiego z Zakopanego, wystawa obecna jest pod znakiem artystów lwowskich i wschodnio małopolskich. Na sześćdziesiąt przeszło nazwisk, które wymienia katalog, blisko pięćdziesiąt, to nazwiska malarzy lwowskich. Jest to liczba bardzo wielka, może nawet za wielka.

Czyżby Lwów był rzeczywiście tak artystycznem miastem?

Obrazy, wystawione nie świadczą o tem bynajmniej. Jury salonu mimo, iż były sorowe, nie miały widocznie w czem wybierać, jeśli na ścianach dorocznego przeglądu widzimy niesłychaną ilość próżnych, naturalistycznych wysiłków, jako owoc dyletantyzmu i braku odpowiedniego wykształcenia artystów. Większości dzieł brak jest odrębnego indywidualnego wyrazu. Stwierdza to prasa lwowska już od kilkunastu lat, że Lwów nie posiada twórczych indywidualności, że nie widać nowych zamierzeń i poczynań artystycznych. I rzeczywiście oprócz Sichulskiego (patrz „Kurjer Lwowski“ Nr. 137 i 141) i formistów nie mamy we Lwowie artystów, którzyby byli twórcami nowych wartości, a co gorsza, co najmniej połowa wystawionych dzieł nie stoi nawet na poziomie obrazów poprawnie namalowanych.

Z tym upadkiem już nie sztuki, ale wiedzy malarskiej łączy się niepomierny wzrost ambicji. Każdy malujący uważa to za punkt honoru, by rzeczy jego, bez względu na ich wartość, były wystawione, a upadek samowiedzy krytycznej doszedł do tego stopnia, że wielu nie potrafi nawet ocenić, co można pokazać, a co należy ukryć w domu.

Objaw ten łączy się ściśle ze stroną ekonomiczną twórczości i wytwórczości malarskiej; każdy malarz pragnie przedewszystkiem obrazy swe sprzedać a sposobność do tego najwygodniejszą i najkorzystniejszą nastręcza mu wystawa. Stąd w miejsce twórczości masowa produkcja z przeznaczeniem na targ. A powszechnie wiadomo, że konsumentów sztuki i pseudosztuki jest dzisiaj bardzo wielu, świadczy o tem i obecna wystawa, gdzie większość dzieł już wysprzedano. Tę ekonomiczną stronę życia artystycznego uwzględnia w pełni Dyrekcja Tow Przyjaciół Sztuk pięknych i jak prawdziwa opiekunka licznej rzeszy malarzy idzie mu w tym względzie na rękę, chroniąc ich przed wyzyskiem niesumiennych handlarzy.

By zaś nie obniżać poziomu wystaw, Dyrekcja wpadła na bardzo szczęśliwy pomysł urządzania od pewnego czasu obok wystawy osobnego salonu sprzedaży, gdzie znajdują pomieszczenie obrazy, dla których niema miejsca na wystawie.

Na ogół można stwierdzić na obecnej wystawie ciekawy fakt, że artyści starsi, jak Batowski i Rybkowski, którzy dziś już są ludźmi spóźnionymi, a których sztuka należy do przeszłości, że artyści ci stają się właśnie interesującymi przez odległość czasową, jaka nas dzieli od ich sztuki. W „Kmicicowej jeździe“, podejmuje Batowski impresjonistyczny motyw ruchu, który w malarstwie polskiem znalazł swój odrębny wyraz w licznych „czwórkach“, tak znanych z obrazów Chełmońskiego. Jeden z najlepszych współczesnych batalistów doskonały ilustrator powieści Sienkiewicza, osiągnął Batowski w „Kmicicowej jeździe“ pewną indywidualizację ruchu i wyrazu koni, które zaprzęgnięte do sań, szalonym pędem i rozhukaniem symbolizują żywiołowość uczucia splatającego Oleńkę i Kmicica w jednym uścisku. — Motyw czwórki podejmuje również Rozwadowski. Konie pędzą tu nie jak u Batowskiego wprost na widza, lecz mijają go.

Patyna przeszłości okrywa obrazy **Rybkowskiego,** który w bieżącym roku obchodzi 50 lecie swej pracy.

„Jarmark Wielkanocny na placu Bernardyńskim we Lwowie w roku 1895“, z całym szeregiem epizodów pełnych życia, zgiełku i natłoku charakteryzuje Rybkowskiego, jako naturalistę. Dokładny rysunek, wierny koloryt lokalny, dokonywane z sumiennością i pilną drobiazgowością opracowanie szczegółów — oto cechy jego sztuki. Obraz ten, choć znany już z poprzednich wystaw, ujmuje wciąż odczuciem rodzinnego środowiska ludowego i drobnomieszczańskiego. Ośm akwarel z Drohowyża, najświeższy owoc pracy posiadają ten sam charakter notatek kronikarskich.

Doroczny Sejm nauczycielski.

(Od umyślnie wysłanego sprawozdawcy.)

Drugi dzień Zjazdu.

Warszawa, 5. lipca 1922.

Południe pierwszego dnia zajął referat wiceprezesa posła Smulikowskiego na temat:

„Warunki pracy i życia naucz. szkół powszechnych". Referent podnosząc tyloletnie zabiegi Związku około ustawowego zrealizowania postulatów nauczycielstwa jednej strony a ciągłe unicestwianie tychże przez Min. O. P. przez szkodliwe i krzywdzące pomijanie najkardynalniejszych obowiązków, wynikających z już zgłoszonych ustaw ilustruje faktami i zgłasza następujące wnioski:

1) Zjazd Delegatów Związku P. N. S. P. domaga się bezzwłocznej rewizji ustawy o uposażeniu i zrównania płac nauczycielskich z płacami oficerów odpowiedniej kategorji.

2) Zjazd najkategoryczniej protestuje przeciwko systemowi dodatków drożyźnianych według miejscowości, uważając wniesienie tak zw. dodatku drożyźnianego za najpilniejszy postulat, który niezwłocznie należy zrealizować.

Gdyby ktokolwiek śmiał podtrzymywać dłużej ten niesprawiedliwy do ruiny doprowadzający nauczycielstwo i szkolnictwo przeżytek państwowej gospodarki aprowizacyjnej i mimo wolnego handlu i jednakowej niemal drożyzny w całem państwie trudniejszych warunków zakupu i braku kontroli nad sprzedażą w miejscowaściach niższych klas dodatków drożyźnianych, gdyby Sejm lub Rząd wzbraniał się uczynić sprawiedliwość torturowanym nędzą i głodem licznym rzeszom naucz. i nadal dopuszczał dławienia w zarodku będącej szkoły powszechnej — Zjazd Delegatów upoważnia Zarząd Główny do przedsięwzięcia najostrzejszych ostatecznych środków, dążących do zniesienia różnych klas dodatków drożyźnianych.

3) Zjazd stwierdza, że wypłacanie przez Rząd jednorazowych zasiłków jest bezprawiem, gdyż nie opiera się na postanowieniach ustaw sejmowych. Rząd mocen jest jedynie regulować uposażenie pracowników państwowych na podstawie tak zwanego mnożnika dodatków drożyźnianych. Dlatego Zjazd domaga się regulowania tego uposażenie i podnoszenia mnożnika zgodnie z uchwałą Sejmu według danych dostarczanych przez główny urząd statystyczny.

4) Zjazd wyraża głębokie ubolewanie, iż rząd poprzedni wszedłszy na drogę tzw. zasiłków jednorazowych ominął tym sposobem obowiązek równoczesnego regulowania płac emerytów, tudzież wdów i sierót po nauczycielach, unicestwiając przez to całe znaczenie ustawy emerytalnej.

5) Zjazd domaga się od rządu, ażeby wstrzymał dalsze pensjonowanie czynnych funkcjonarjuszów państwowych aż do czasu, gdy rząd wejdzie na drogę prawa przez Sejm ustanowionego i uposażenie emerytów, tudzież wdów i sierót w myśl art. 41. ustawy emerytalnej regulować będzie równocześnie z reformą uposażenia funkc. czynnych. Dopóki to nie nastąpi, należy tam gdzie zachodzi konieczność spensjonowania udzielać płatnych urlopów.

6) Zjazd domaga się uregulowania sprawy leczenia nauczycieli na koszt rządu a przedewszystkiem wydania szczególnych przepisów uwzględniających trudne warunki lecznictwa na prowincji. — Zjazd wyraża opinję, że rząd zapewnić powinien potrzebującemu leczenia nauczycielstwu bezpłatne korzystanie z sanatorjów, szpitali, ambulatorjów, uzdrojowisk otp. bezpłatne nabywanie lekarstw i zasiłki w wysokości kosztów leczenia.

7) Wobec faktu wydania przez min. okólnika normującego w odmienny sposób wysokość zasiłków dla nauczycieli szkół średnich a nauczycieli szkół powszechnych Zjazd stwierdzając minimalną pomoc rządu z powodu niskości zasiłków zastrzega się przeciwko klasyfikowaniu stanu naucz. w dziedzinie dotyczącej kwestji zdrowotności na dwie różne kategorje jako sprzeczne z wszelkiemi zasadami ludzkości i równości.

8) Zjazd protestuje przeciwko brzmieniu noweli do ustawy z dnia 13. lipca zmieniającej jej postanowienia w tym kierunku, ażeby wydatki za równoważniki ustawą przewidziane przerzucić z państwa na gminę. Uzależnienie w ten sposób nauczyciela i szkoły od gminy wyłącznie musiałoby doprowadzić do szeregu starć między gminą a nauczycielstwem, co odbiłoby się w wysokim stopniu na rozwoju szkoły powszechnej.

9) Zjazd protestuje przeciwko noweli do ustawy w tych art., które zmierzają do skreślenia art. 41 ustawy i umniejszenia zaopatrzenia wdowiego przewidzianego art. 46.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja nad obydwoma referatami dnia pierwszego.

*

DRUGI DZIEŃ ZJAZDU

otwiera prezes Nowak. Dalszy ciąg dyskusji nad referatami. Odpowiadają wiceprezesi Nowicki i Smulikowski.

Sprawozdanie sekretarza generalnego p. Makucha z działalności Zarządu Głównego ujęło zasadnicze wytyczne pracy zarządu: więc zagadnienie szkoły powszechnej i ściśle z tem związaną kwestję bytu naucz. Pierwszym czynem była propaganda za szkołą powszechną w „Dniu szkoły powszechnej". Rezultatem „Dnia" było obudzenie dużej części społeczeństwa, podwyższenie preliminarza budżetowego M. O.. zmiana opinji rządu, Sejmu i M. O. o sprawach szkolnictwa, a to tylko dzięki ustawicznemu podkreślaniu powagi tego państwowego zagadnienia. Ustawa o budownictwie, wpływaniu na min. skarbu jest również zasługą zarządu, jakoteż kol. posłów. Zarząd główny domagał się rewizji ustaw o uposażeniu i stanowczego zmienienia pasów drożyźnianych, w którym to kierunku uzyskaliśmy uchwały Sejmu. Zainicjowanie Komisji porozumiewawczej Związków pracowników państw. wyszło od zarządu gl. Związku, w sprawie stosunków prawno-służbowych zarząd gl. wydaje kwestjonarjusz w sprawie warunków pracy nauczyciela, wnosi szereg poprawek do pragmatyki służbowej naucz., która od roku zalega w M. O., zmusza do wydania ustawy w sprawie emerytów wdów i sierót, której konstrukcja wymaga jednak ciągłych poprawek i nowel. Zarząd główny występuje w obronie praw obyw. nauczycielstwa, zagwarantowanych konstytucją, jasno stawia kwestję, iż dni świąteczne i niedziele są bezwarunkowo własnością pracownika i nikt go nie może zmusić do prowadzenia dzieci do kościoła i tego prawa wypoczynku świątecznego nikt nam odebrać nie śmie (brawa). Troska o chore nauczycielstwo znalazły wyraz w pożyczce zaciągniętej w P. K. O. na zakupno sanatorjum.

Referent zgłasza poniższe rezolucje:

IV. Zjazd delegatów, rozpatrzywszy stanowisko zarządu głównego w stosunku do wrogiej działalności przeciwników Związku, mającej na celu rozbijanie naszej organizacji — co jako szczególne zadanie postawiło sobie chrześcijańsko-narodowe Stowarzyszenie naucz., stwierdza z całą stanowczością, że związkowe nauczycielstwo świadome celów tej walki wrogich nam obozów, jak i oszczerczych aktów na zarząd główny, uchwala zupełne solidaryzowanie się z działalnością zarządu głównego w obronie całości Związku i odpierania oszczerczych napaści — zaś całe związkowe nauczycielstwo wzywa IV. Zjazd do czujności organizacyjnej — należytej postawy

---

Hawla „Starzec z fajką", jakby żywy mówi o doskonałem opanowaniu techniki naturalistycznej i dokładności obserwacji. **Reyzner** dał kwiaty w charakterystycznej tonacji barwnej, jakby oświetlone kolorowem światłem bengalskiem.

Z dużą wystawą zbiorową wystąpił **Harasimowicz,** mistrz w malowaniu stawów, moczarów, błotnisk i bagien w coraz to nowem oświetleniu zależnie od pory dnia. Pobyt na polskiem wybrzeżu morskiem ożywił i udoskonalił jego sztukę. Artysta stał się bardziej powściągliwym w używaniu efektów łatwych i stał się głębszym w kolorycie, a jego „Zachód słońca 1" (80) przez ekspresję drgającej w świetle słonecznem atmosfery wznosi się do poziomu dojrzalej sztuki naturalistycznej zaś wrogom naturalizmu, którzyby nie znajdywali upodobania w jego sztuce, może Harasimowicz odpowiedzieć argumentem najwymowniejszym — wskazać na fakt zakupienia prawie wszystkich dzieł jego — co jest najlepszym dowodem, że sztuka jego spełnia postulaty artystyczne bardzo licznej rzeszy widzów.

Z artystów młodszej generacji wystawili: **Albinowska,** której portret „p. H. K." i kwiaty w stylu zbliżone do Boznańskiej przez zatarcie konturów wywołują wrażenie, jakby przedmioty przedstawione zanurzone były w mglistej atmosferze.

Bianka M. nie miała tym razem powodzenia. Jej „Dama w szalu" posiada tylko wiele pretensjonalności. Zyskałaby ona więcej, gdyby użycie techniki w punktowej było przeprowadzone konsekwentnie nietylko w tle i akcesorjach, ale także i w twarzy damy portretowanej.

Dolińska swym portretem „Rotmistrza D." i krajobrazami wykazuje pewność techniczną i postęp, rokujący tej młodej artystce piękną przyszłość. — **Doręgowski** w swych krajobrazach łatwemi efektami usiłuje przysłonić braki pędzla i wyobraźni. — **Kamieniobrodzki** dał rysunki i akwarele o motywach architektonicznych. — **Kamiński A. J.** w swych krajobrazach o szkicowej technice i uproszczonych formach wykazuje ogromną łatwość techniczną i rozmach.

Akwarelowe notatki pejsażowe **Kaniaka** nie wyzbyły się jeszcze pewnej pobieżności i powierzchowności. Portret rysunkowy „br. B". — **Kidona** przemawia dosadnością charakterystyki portretowanej postaci. Krajobrazy **Klara** posiadają ujemne i dodatnie cechy sztuki przeznaczonej do reprodukcji. W dziedzinę prawdziwej sztuki wkraczają stylizowane krajobrazy p. **Kichy.**

Obrazki p. **Langowej** o zgaszonym kolorycie, jak zawsze poprawne i sumienne. Bardzo dobry „Śnieg nad urwiskiem" **Łotockiego** świadczy, że artysta potrafi wyjść poza dziedzinę notatek pejsażowych i stworzyć dzieło naprawdę doskonałe. W sumiennych portretach **Misky'ego** ich pokrewieństwo ze sztuką Mehoffera. — **Nowotnowej** „żółte kwiaty", jak wszystkie dzieła tej poważnej artystki są subtelne i technicznie skończone. Wyróżniają się one z pośród malowanych kwiatów. — **Olpińskiego** krajobrazy są o wiele więcej interesujące, niż jego portrety. — **Korwin-Piotrowski** dał „wnętrze lasu" i „Śnieg" w stylu Fałatowskim. Sztukę pejsażową reprezentują nadto: **Jackowski, Krupski, Kopystyński, Malski, Pieniążek, Puchała, Rucker i Tyszkowski**

Sołowijówny portret „P. G" i „Dziewczynka z kwiatami" z przewagą tonów niebieskawych, przypominają akwarele Augustynowicza i świadczą o opanowaniu przez artystkę techniki akwarelowej. Specyficzne wrażenie wywołują one przez kładzenie kilkakrotne niezmiennie jasnych plam jednych na drugie tak, że jedne przyświecają z pod drugich, co w portrecie „P. G." sprawia wrażenie jakoby naskórek oblicza przepuszczał światło w głąb.

Krajobraz **Harland Zajączkowskiej** jest interesującym przez transpozycję techniki tkaninowej do malarstwa olejnego.

Akwaforty i rysunki **Br. Schulza** są apoteozą seksualnej władzy kobiety nad mężczyzną. Nie trudno w nich odnaleźć pewne elementy sztuki Goyi i Ropsa. Rysunki jego stoją znacznie wyżej od akwafort, które są nieco szematyczne przez niezróżniczkowanie pod względem świetlnym przedstawionych przedmiotów.

Rzeźbę reprezentują **Petzoldówna, Reichertówna i Starzyński.** „Portret ojca" **Petzoldówny** świadczy o sumienności i dokładności obserwacji. „Akt" i „Głowa" **Reichertówny** wykazują dążności artystki do osiągnięcia wrażenia monumentalności. „Faun z dziewczynką" **Starzyńskiego** mówi o zdolnościach tego artysty w dziedzinie drobnej plastyki.

Co jednak czyni obecną wystawę interesującą i co nadaje jej wartość nieprzeciętną, to obok Sichulskiego, dwaj goście i salka retrospektywna.

Władysław J. Terlecki.

—oo—

wobec wrogów Związku, liczących głównie na niezupełnie uświadomionych związkowców, których spodziewają się oderwać od organizacji przy pomocy kłamstw i oszczerstw rzucanych na zarząd główny.

Dlatego IV. Zjazd delegatów ponawia swoje stanowcze żądania z poprzedniego Zjazdu, aby M. O. P. utworzyło przy inspektoratach szkolnych Komisje doradcze złożone z nauczycieli, bez opinji których nie może inspektor przenieść, ani zwolnić nauczyciela tymczasowego, względnie, by w tych dzielnicach, gdzie nauczycielstwo tymczasowe podlegało kompetencji ciał kolegjalnych, które jak Rada szk. pow., a nie wyłącznie inspektorowie — utrzymać te kompetencje, aż do wydania pragmatyki służbowej.

Nadto IV. Zjazd delegatów, stwierdzając z ubolewaniem, że M. O. P. prawie po 4 latach swego urzędowania nie wydało choćby tymczasowego regulaminu normującego życie szkolne, domaga się, by M. O. P., nim zostanie uchwalona pragmatyka dla naucz., wydało tymczasowy regulamin szkolny regulujący życie szkolne i najważniejsze obowiązki nauczyciela.

Na prezydja oddziałów pow. i Ognisk w powiatach, gdzie niema jeszcze oddziału pow., kładzie ostatni Zjazd delegatów **obowiązek specjalnego zajęcia się pomocą i doradą dla tymczasowego** naucz. z początkiem roku szkolnego, by uchronić je od przykrych następstw, wynikających często z nieznajomości przepisów służbowych — lub początkowej nieporadności.

Następuje sprawozdanie Komisji rewizyjnej z wnioskiem udzielenia absolutorjum, podziękowania i uznania za doskonałe i troskliwe prowadzenie rachunkowości, buchalterji i finansów Związku. (Oklaski.) Sprawozdanie redakcji „Płomyka", ref. p. Kisielnicki, „Ruchu Pedagogicznego" p. Pątkowski, z Sarmacji p. Sienko, Spółdzielni p. Drozd.

Zebranie przyjmuje sprawozdania do wiadomości i prezydium otwiera dyskusję nad sprawozdaniami, która wyraziła się z zupełnem uznaniem i serdeczną podzięką dla zarządu głównego za prace dotychczasowe i trudy.

Na tem zebranie zamknięto.

Przegląd światowy.

PRASA FRANCUSKA W SPRAWIE ŚLĄSKA.

(c.) Naogół prasa francuska wita z radością powrót części Śląska na łono Ojczyzny, pisma nacjonalistyczne wyrażają poważne niezadowolenie z powodu niesprawiedliwego rozwiązania śląskiego i postanowień krzywdzących Polskę. Jedna tylko komunistyczna „Humanite" łączy się z pismami niemieckiemi, opłakując stratę powiatów śląskich dla Niemiec i twierdzi, że sprawa śląska mimo postanowienia genewskie rozwiązana nie jest, podobnie jak sprawy Wilna, Galicji, Banatu, Fiumy, Tracji itd.

KONWENCJA POLSKO-SZWAJCARSKA.

(c.) Prasa szwajcarska zajmuje się żywo konwencją handlową polsko-szwacarską. Traktat opiera się na zapewnieniu praw narodowości najbardziej. uprzywilejowanej Szwajcarji, w czem przypomina traktat polsko-rumuński. Konwencja obejmuje 13 artykułów, zapewnia obywatelom obu państw te same prawa na terytorjach Szwajcarji i Polski w zakresie handlu i przemysłu, przewiduje powstanie komisji rozjemczej dla spraw spornych, złożonej z przedstawiciela każdej strony i trzech członków zagranicznych, wybranych za wspólną zgodą. Konwencja zawarta na rok, przedłużoną będzie machinalnie. Prasa szwajcarska podkreśla doniosłość porozumienia handlowego z krajem tak wielkim jak Polska i przewiduje pewne zbliżenie polityczne w przyszłości.

SPISEK W ANGLJI.

(c.) Pisma angielskie donoszą o licznych rewizjach, które dały nadzwyczaj ciekawy materjał. Wykryto spisek mający na celu zgładzenie całego szeregu osobistości, stojących na czele narodu, oraz teroryzowanie planowe tłumów. Wszystkim ministrom towarzyszą detektywi, rezydencje są pilnie strzeżone.

TRZEŹWY GŁOS.

(c.) W książce p. t.: „La Petite Entente" p. Destirieux rozważa początki Małej Ententy. Dochodzi on do przekonania, że powstała ona z inicjatywy Czechosłowacji, aby przeszkodzić zrealizowaniu planów francuskich utworzenia konfederacji naddunajskiej, w której skład wejść mieli Węgry. Benesz widział w podobnej konferencji z udziałem Węgier niebezpieczeństwo dla Czech. Autor książki stara się wykazać na podstawie artykułów prasy czeskiej i interwiewów czeskich mężów stanu pewien wzrost tendencji filogermańskiej w Czechosłowacji.

PLANY STINNESA.

(c.) P. Stinnes przebywa w Hadze i przedłożył ekspertom projekt konsorcjum dla eksploatacji kolei rosyjskich, kopalń i fabryk w Rosji południowej, zapewniając, że uda mu się przeprowadzić restytucję przedsiębiorstw dawnym właścicielom na podstawie koncesji.

TRUDNOŚCI W ZAWIĄZANIU KOALICJI REPUBLIKAŃSKIEJ W NIEMCZECH.

(PAT.) Centrum i demokraci wystosowali do partji ludowej (stronnictwo Stresemanna, dawni nacjonalliberali — oportunistyczna partja wysokiej burżuazji) pismo z zaproszeniem do przystąpienia do koalicji rządowej. Partia ludowa odpowiedziała w duchu przychylnym. W kołach parlamentarnych sądzą, że socjalni demokraci nie zgodzą się na przyjęcie partji ludowej do koalicji i ewentualnie sami wystąpią z koalicji. W razie urzeczywistnienia się tych przypuszczeń nastąpiłoby rozwiązanie Reichstagu.

WATYKAN I BOLSZEWICY.

(c.) „Stampa" donosi o zaniepokojeniu, jakie w kołach Watykanu wywołało usunięcie się Cziczerina. Uważają fakt ten za rozbicie układów bolszewicko-watykańskich. Kardynał Gaspari zapewnia natomiast, że wyjazd misji jezuickiej (przeważnie niemieckiej) i salezjańskiej (włoskiej) nastąpi w najbliższym czasie. Te rokowania Watykanu z bolszewikami wpływają na znaczne oziębienie stosunków z Francją, gdzie podnoszą się bardzo ostre krytyki.

JESZCZE JEDNA KONFERENCJA!

(c.) „Azione" dowiaduje się, że odbywają się już obecnie rokowania przedwstępne w celu przygotowania nowej konferencji międzynarodowej mającej dokończyć prac rozpoczętych w Genui.

Niemcy i Rosja miałyby wziąć w niej udział. Rozpatrywanoby najważniejsze problemy, które nie znalazły rozwiązania w Genui. Odbyć by się miała ta konferencja w sierpniu na Riwierze francuskiej.

WŁOSI LĘKAJĄ SIĘ WSZECHNIEMCÓW.

(c.) Prasa nacjonalistyczna włoska podkreśla konieczność podwojenia czujności wobec Niemiec. Niepokoją ją ostatnie wypadki, które wskazują na możliwość powrotu agresywności niemieckiej. Groźba nacjonalizmu niemieckiego daje się odczuć zwłaszcza w Tyrolu włoskim wśród ludności niemieckiej, gdzie propaganda niemiecka się szerzy. Agenci niemieccy przebywają w Bolzano i w Merano. Centrum tej organizacji znajduje się w Monachjum. Włochy wobec tego są bezpośrednio zainteresowane w sprawie stłumienia ruchu wszechniemieckiego, na którego wzrost wskazują nietylko zamachy, ale i manifestacje antirepublikańskie w Monachjum, przy udziale Ludendorfa, Bothmera i książąt bawarskich owacyjnie witanych przez ludność.

TAK SIĘ ROZBRAJAJĄ.

(c.) „Observer" donosi, że Komisja obrony imperjum brytyjskiego postanowiła znaczne powiększenie sił zbrojnych aeronautyki angielskiej. Osiem nowych eskardryl ma być utworzonych.

AMERYKA UZNAJE 589. ART. TRAKTATU WERSALSKIEGO.

(c.) Trybunał międzynarodowy zwrócił się do rządu Stanów Ziednoczonych z prośbą o pozwolenie mianowania komisji rogacyjnych na terytorjum Ameryki, na co otrzymał od p. Hughesa odpowiedź przychylną.

LORD GREY ZA POROZUMIENIEM ANGLJI, FRANCJI I AMERYKI.

(c.) Lord Grey, w którym pewna tradycjonalna część opinji angielskiej widzi przyszłego ministra spraw zagranicznych, w ostatniej swej mowie w Izbie lordów podkreślił konieczność wciągnięcia Ameryki do spraw europejskich, czego warunkiem nieodzownym jest porozumienie anglofrancuskie. Aby uregulować stosunki należy rozwiązać sprawę odszkodowań zapomocą międzynarodowej pożyczki ze współudziałem Ameryki.

Z Ukrainy.

(Moskale żebrzą. — Żydzi panują. — Bolszewicy wyrzucają robotników na bruk. — Galicjanie-żandarmi sowieccy. — Czerwona armia nie ćwiczy się. — Urodzaje. — Kurs walut.)

(k.) „Hrom. Wistnyk" umieszcza obecnie wspomnienia z Ukrainy p. T. Franki (syna wielkiego poety), który wrócił z Charkowa. Autor widocznie był nie tylko dzielnym oficerem, ale i pisarzem, dlatego pozwolimy sobie powtórzyć kilka z jego nader plastycznych wspomnień. — Przedewszystkiem opisuje głodnych, którzy głównie z Rosji przybyli, opadają wagony kolejowe, żebrza natrętnie i baczą, czy czegoby nie udało się zarekwirować — a ludność wita ich okrzykami — „torbari — kacapnia proklata". — Na Ukrainie nie widać pięknych budowli, cerkwi, dworów — w willach podmiejskich goszczą sympatyczne oblicza synów i cór Izraela, który teraz nieuroku panuje na Ukrainie. — Autor chciał sprzedać książki ukraińskie referentowi oświatowemu fabryki, usłyszał na to: „Dość mamy własnych książek, a nikt nie czyta — gdzie komu teraz do książki, gdy każdy teraz cierpnie na myśl, że jutro mogą go wygnać z posady!" (I to ma być fabryka skomunizowana? Jakaż różnica między niepewnością fabrykancko-obszarniczą a socjalistyczną?) — Narysowawszy sylwetkę bolszewickiego milicjanta, strasznie „stramm", b. żołnierza z — „hałyćkiej" armji, pisze o czerwonej armii, że mało co jej widać, a nigdy nie spotkał jej musztrującą się. Pas pograniczny jest rzadko obstawiony wojskiem bolszewickiem.

O stanie gospodarczym relacjonuje: Grunty na Połtawszczyźnie niemal wszystkie obsiane — urodzaj dobry. W innych gubernjach moc pola leży odłogiem — chwast głuszy — obsiano przeważnie żyto. Sianożęć dobra. Sadowizna słabsza od ubiegłorocznej. Kartofli mało, a **buraków cukrowych zupełnie niema.** „Sowchory" (komuna rolna z b. gruntów pańskich) zupełnie skrachowały. — Wzdłuż pasa granicznego i na Ukrainie kursuje marka polska i tę chętniej bierze się, niż rubel sowjecki. „Hrywni" i „karbowańci" nie kursują, w Kijowie mienia się je po kwocie 2000 hr. — 800 tys. — 1 milj. r. sow.

Z obrad Sejmu.

Warszawa. (PAT.) Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy o ordynacji wyborczej.

P. S. L. W OBRONIE LIST PAŃSTWOWYCH.

Pos. **Grzędzielski**, jako sprawozdawca sprzeciwił się poprawkom dodatkowym zgłoszonym do trzeciego czytania, a w szczególności poprawce, domagającej się skreślenia ustępu o listach państwowych.

Na tem odroczono dalszą rozprawę do wtorku.

KOMISJA DLA ZAJŚĆ W WILNIE.

Przyjęto jeszcze wniosek komisji administracyjnej referowany przez posła ks. Olszańskiego o wydelegowanie do komisji nadzwyczajnej dla zbadania zajść wileńskich pos. Krzyżanowskiego, Lisowskiego, Brzostowskiego, Bagińskiego, Dymowskiego, Batowskiego, Kasparka, Omińskiego i Wysockiego.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek o godz. 4 popoł. Na porządku dziennym trzecie czytanie ustawy wyborczej.

—o—

Utrwalenie przyjaźni polsko-rumuńsk.

Warszawa. (PAT.) Minister spraw zagr. Narutowicz wysłał do rumuńskiego ministra spraw zagranicznych depeszę — w której podkreśla znaczenie, jakie przywiązuje do utrzymania najściślejszego przymierza polsko-rumuńskiego, które wykazało już swoją wartość i które będzie jedną z najlepszych gwarancji pokoju i odrodzenia ekonomicznego Europy.

ODPOWIEDŹ RUMUŃSKIEGO MINISTRA SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Rumuński minister spraw zagranicznych Duca przesłał następ. odpowiedź: Jestem bardzo wdzięczny Waszej Ekscelencji za słowa tak przyjazne, które zechciał mi Pan przesłać. Może Pan być pewny, że słowa Jego znajdą głębokie echo w Rumunji, gdzie wszyscy przywiązują najwyższą wagę do przyjaźni naszych dwóch krajów, opartej na tak wielkich wspólnych interesach i służącej jedynie dla celów pokoju i cywilizacji.

*

PREMIER RUMUŃSKI GRATULUJE P. NARUTOWICZOWI.

Warszawa. (PAT.) Minister Narutowicz otrzymał nast. pismo od p. Bratianu, prez. ministrów w Bukareszcie: Z radością odczytuję wiadomość o objęciu przez Pana stanowiska ministra spraw zagranicznych. Proszę przyjąć moje najserdeczniejsze życzenia pomyślności. Wspomnienia, jakie zachowałem z naszej współpracy w Genui upewniają mnie, że tak samo jak z Pańskim poprzednikiem będziemy mogli w dalszym ciągu zacieśniać węzły przyjaźni łączące nasze kraje.

PODZIĘKOWANIE P. NARUTOWICZA.

Na powyższe pismo p. minister Narutowicz odpowiedział: Dziękuję serdecznie za tak uprzejme słowa, jakie Wasza Ekscelencja zechciał mi nadesłać i spieszę zapewnić, że jestem szczęśliwy, że zostałem powołany do kontynuowania naszych stosunków zacieśniających jeszcze silniej węzły przyjaźni, które łączą nasze kraje. Podpisano: Narutowicz.

Projekt układu handlowego polsko-austr.

Austrja posiada przywileje Francji,

Wiedeń. (PAT.) „Neues 8-Uhr Blatt" donosi, że dnia 6. delegacja austrjacka i polska odbyła ostatnie posiedzenie w sprawie traktatu handlowego. Obrady doprowadziły do opracowania wspólnego projektu traktatu. Delegacja austrjacka zastrzegła sobie co do kilku punktów aprobatę swego rządu. Traktat handlowy oparty jest na zasadzie największego uprzywilejowania. Austrja będzie miała prawo do wszystkich udogodnień celnych, jakie przyznano Francji. Co do kilku mniej ważnych artykułów wyrzekła się delegacja austrjacka prawa uprzywilejowania. Na żądanie delegacji polskiej włączono do traktatu klauzulę, dotyczącą nostryfikacji towarzystw.

DRUZGOCĄCA KRYTYKA HAKATYSTYCZNEJ POLITYKI GDAŃSKA.

Gdańsk. (PAT.) Na posiedzeniu Sejmu gdańskiego przedstawiciele partji niemieckich demokratycznych i narodowych wyrazili rządowi votum zaufania, natomiast przedstawiciel socjalistów odmówił zaufania — gdyż Senat uprawia politykę nacjonalistyczną. Komunista oświadczył, iż nie dziwi się, że przedstawiciele Rządu polskiego nie ufają senatowi, bo zasiadają w nim sami hakatyści. Senat gdański nie myśli o spełnieniu swych obowiązków i o wykonaniu układu polsko-gdańskiego. Rząd gdański sfałszował różne pozycje budżetu, by wprowadzić w błąd koalicję i Ligę Narodów. Senat popiera nacjonalistyczne i monarchistyczne organizacje, które są obecnie w Niemczech rozwiązywane. Przedstawiciel Koła polskiego, dr. Panecki zaznacza, że klika radykałów niemieckich pracuje z całą energją w kierunku wprowadzania zarządzeń antypolskich. Studenci politechniki gdańskiej posiadają broń i amunicję i odbywają ćwiczenia wojskowe. Senat nie występuje przeciw propagandzie, prowadzonej pod hasłem przyłączenia Gdańska do Rzeszy niemieckiej. Mówca przypomina mowę wiceprezydenta Senatu, wygłoszoną do Hindenburga w Malborgu, a w końcu oświadcza, że z powyższych przyczyn frakcja polska musi przejść do bezwzględnej opozycji.

CZICZERIN PRZYGOTOWUJE SIĘ DO DYMISJI.

Rewel. (PAT.) Według nadeszłych tu wiadomości odmowę WCIKA zatwierdzenia sowiecko-włoskiej umowy handlowej przyjął Cziczerin jako votum nieufności.

W IRLANDJI ZAPANOWAŁ SPOKÓJ.

Leafield. (PAT.) Na interpelację w Izbie lordów oświadczył lord kanclerz, że według ostatnich wiadomości sytuacja w Irlandji jest opanowana. Rząd zapowiedział swoją pomoc w przywróceniu ładu i porządku. Stać jednak będzie na stanowisku zawartego traktatu.

De Valera miał zbiec wedle jednej wersji w ambulansie sanitarnym, wedle drugiej w przebraniu.. Życie w Dublinie powróciło do stanu normalnego. Straty materjalne wynoszą 4 miljony funtów. W Dublinie 20 osób zostało zabitych, 270 rannych.

—oo—

Wiadomości telegraficzne.

Polsce Ameryka sprzedaje okręty. Waszyngton. Senator France wniósł projekt ustawy upoważniającej do odstąpienia Polsce 3 okrętów amerykańskich, których korzystania zabrania Ameryce konwencja waszyngtońska. (PAT.)

Śledztwo w sprawie zajść wileńskich. Komunikat urzędowy w sprawie zajść wileńskich w d. 2. bm. podaje, że dotychczas nie stwierdzono, jakoby policja strzelała do tłumu. Od jakich więc strzałów policji czy tłumu padły dwie ofiary w rozruchach wyjaśnią dalsze dochodzenia. (PAT.)

Organizacja partji konserwatywnej na Litwie. Z inicjatywy kilku polityków między nimi dra Dąbrowskiego, Aleksandra Mejsztowicza, hr. M. Plattera i prof. Zdziechowskiego powstaje w Wilnie grupa zachowawcza, która wchodzi do stronnictwa prawicy narodowej jako grupa autonomiczna.

Tragiczne zakończenie procesu przeciw duchownym w Rosji. Moskwa. W Petersburgu zakończył się proces o opozycję względem władz sowieckich stosowaną przez duchownych prawosławnych przy rekwizycji kosztowności kościelnych. Na śmierć przez rozstrzelanie skazany został metropolita petersburski Benjamin, biskup kronsztadzki Benedykt, archimandryta Sergjusz, profesor akademji akademji wojennej Ogniew, prof. prawa Nowicki, 3 wybitnych duchownych i 2 adwokatów. Na karę więzienia od 3—20 lat skazano 53 osoby, uniewinniono 22. Proces trwał 23 dni. (AW.)

Patrjarcha Tichon pójdzie pod sąd. Moskwa. W „rewtrybunale" rozpoczęła się sprawa 12 oskarżonych o przynależność do organizacji sawinkowskich.

Najwyższy trybunał piotrogrodzki postanowił wszcząć sprawę kryminalną przeciwko patrjarsze Tichonowi. (AW.).

Burza w Europie. Leafield. Wielka burza ostatniej nocy wyrządziła w Londynie znaczne szkody. Maximum siły wiatru wynosiło 52 mile na godzinę.

Bukareszt. Wczoraj szalała w kraju gwałtowna burza, która spowodowała znaczne szkody i ofiary.

—oo—

Wycieczka rumuńska we Lwowie.

Wczoraj przybyła do Lwowa wycieczka profesorów i studentów Akademji eksportowej w Bukareszcie, celem obejrzenia stosunków społecznych i ekonomicznych w Polsce. Na dworcu powitali wycieczkę przemówieniami wiceprez. Obirek i lektor języka rumuńskiego na uniwersytecie lwowskim dr. Biedrzycki. W imieniu znacznej około 100 osób, wycieczki odpowiadali prof. Jarescu i lekarz Akademji dr. Zaplechta.

Ze względu na spóźnioną porę udali się goście na wypoczynek do hoteli i Domu akademickiego.

W dniu następnym zwiedzali Rumuni miasto, pięli się na Wysoki Zamek i szeroko rozprawiali o ekstenzywności polskiego handlu na Targach Wschodnich. Wieczorem byli obecni na przedstawieniu „Fausta" w teatrze Wielkim.

*

Kilka uwag z okazji tej wycieczki nasuwa się pod pióro obserwatora. Po pierwsze, pomijając, że Warszawa znowu zrobiła błąd i źle poinformowała czynniki lwowskie o terminie przyjazdu studentów rumuńskich, dało się słyszeć pono zdanie, że dość tych wycieczek, my nie mamy czasu, ochoty, czy też pieniędzy na goszczenie znowu jednej wycieczki. — Proszę panów malkontentów — można spierać się o wartość wycieczek — ale wycieczka **naukowa**, wycieczka młodych ludzi wrażliwych, podatnych na każde wrażenie, najbliższych sąsiadów i to do tego studentów szkoły stosunków międzykrajowych ekonomicznych, a nie jakaś ekskursja turystyczna — to rzecz, którą należy pieczołowicie wziąć w wytrawne ręce.

Na szczęście ludzie dobrej woli, a tych jest dość, to stwierdził z przyjemnością rektor bukareszteńskiej akademji, uniknęłe dysonansu i w przyjęcie wnieśli wysoką temperaturę polskiej gościnności.

*

91 studentów obojga płci — piękna, żywa rasa łacińska z uroczym nalotem orjentalnym. 9 lat istnieje już ta akademja nauk handlowo-przemysłowych. Rektorem jest syn emigranta z r. 1863. p. S. Cichocki (rozumie po polsku) b. wiceminister handlu, członek Izby deput. — senator Królestwa, brat wiceszefa sztabu gen. i gen. wojsk rumuńskich. Duszą wycieczki lekarz zakładu, p. dr. Załplachta, jeden z tych zdawna osiadłych, którzy całe życie trudzili się „Pro Polonia".

Wciągu roku Akademja odbywa wycieczki po kraju, na zakończenie jedzie zagranicę. Po Włoszech przyszła kolej na Polskę, mimo usilnych zaprosin — Czech. Osobno poruszyć należy, co dowiedzieliśmy się o propagandzie Czech. — Warto z tego korzystać — choć porównanie z naszą propagandą nie wypadnie różowo dla nas.

*

Z młodzieżą profesorowie (3 z żonami) i profesorki. Zajmują się młodzieżą, by ta wycieczka była naprawdę owocodajną. Prócz wymienionych panie Elena i Eliza Spiresco, Vasilesco — panowie Eug. i Aleks. Ludwig, Jacobesco, Chastel, Jacobesco Rogalski, Tutuc Konst. Cichocki.

KRONIKA.

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o g. 7·30 wiecz.
W sobotę „Dziewczę z Holandji".
W niedzielę „Bal maskowy", opera. Uroczyste przedstawienie z powodu przejęcia G. Śląska przez Państwo polskie.
W poniedziałek „Biały mazur".
We wtorek „Aida".
W środę „Księżniczka czardasza".
W czwartek „Cyganerja".

Mały teatr miejski (ul. Gródecka 2 b).
W sobotę „Kiki", komedja w 3 akt. Picarda, premiera
W niedzielę, poniedziałek, wtorek, środę i czwartek „Kiki", komedja w 3 akt. Picarda.

We Lwowie.

— **Prof. Leon Żypowski**, znany i ceniony poeta i niezwykle popularny — tak wśród czytelników, jak i kolegów redakcyjnych, współpracownik naszego pisma, opuszcza Lwów, by objąć w

Łodzi stanowisko dyrektora gimnazjum. Kochanego, serdecznego Kolegę żegnamy najszczerszemi życzeniami, a pociesza nas w tym momencie zapowiedź, że prof. Żypowski z Łodzi będzie nadal stale dla „Kurjera“ pisywał.

— **Z życia towarzyskiego.** Wobec mylnych wiadomości podanych w kilku dziennikach nadmieniamy, że ślub córki pp. prezydentostwa Neumanów odbędzie się w sobotę 8. lipca o godz. 11.30 przed południem, a nie jak mylnie poinformowano o 11.

— **W sprawie nowoczesnego gimnazjum w Brzuchowicach** odbędzie się posiedzenie plenarne wszystkich trzech komisji w sali posiedzeń magistratu w sobotę 8. bm. o g. 6 wiecz. Celem zebrania będzie ukonstytuowanie się, oraz postanowienie dalszych działań. Komisję finansową stanowią: Pp. dr. Adam E., dr. Baczewski H., dr. Boziewicz M., dyr. Lewicki B., dr. Poratyński J., dr. Szarski M., dr. Stroński F., dr. Sochaniewicz K., rad. Sołtys W., dr. Zawirski Z. Komisję budowlaną: rad. Ciriń W., dyr. Lachowski C., dyr. Lityński M., rad. Maksymowicz K., rad. Murzyński J., rad. Pamer G., rad. Rawski W., rad. Sudhoff J. Komisję pedagogiczną: radca Bruchnalski K., ks. Głąb J., dr. Łempicki St., dyr. Majerski St., ks. dr. Thullie K., dr. Wereszczyński A., dr. Modelski F., prof. Holzer G., prof. Koerber L., dr. Limbach J.

— **Z teatru Wielkiego.** Dziś wznowienie „Fausta“ z p. Argasińską i Hornerem (Mefisto“) W wieczorze tym debiutują p. Szymanowicz w roli Fausta i p. Schütz w partji Walentego.

W sobotę „Dziewczę z Holandji“. Pp. Miłowska, Brzeska, Kasprowiczowa, Kuligowski, Tatrzański tworzą zespół. Dyryguje p. Wojnarowicz.

W niedzielę „Bal maskowy“ w nowej zupełnie obsadzie. Partję hr. Ryszarda śpiewa tenor oper włoskich p. Cichoń, p. Cyganik odtwarza Waltera, pazia p. Szenderowicz. Przedstawienie będzie poprzedzone hymnem z okazji uroczystości przejęcia Górnego Śląska.

— **Z teatru Małego.** W sobotę 9. lipca premiera znanej za granica komedji Picarda „Kiki“ z p. Czajkowską, Dorą Helen, Hierowskim, Meliną. Urządzenie sceny inspektora J. Stahla. Reżyserja p. Orzechowskiego.

— **Z teatru Nowości.** W niedzielę 10. lipca wieczór tańców M. Gremo, która wystąpi po raz ostatni we Lwowie. Bilety na ten wieczór sprzedają kasy teatrów miejskich i kasa miastowa.

— **Nowe połączenie telefoniczne.** Z dniem dzisiejszym zaprowadza dyrekcja poczt i telegrafów we Lwowie ruch telefoniczny międzymiastowy w relacjach między Lwowem i Przemyślem a Bernem, Opawą, Nowym Icinem i Boguminem, między Stryjem i Drohobyczem a Opawą, Nowym Icinem i Boguminem, między Krosnem, Jasłem i Borysławiem a Opawą i Boguminem, oraz między Ustrzykami Dolnymi a Opawą.

— **Zginął na posterunku.** W Dobrostanach został zastrzelony posterunkowy Franc. Szalski. Ani okoliczności, ani sprawca na razie bliżej nie znani.

— **Kradzież kieszonkowa.** Dyrektorowi gimnazjum z Doliny p. Mich. Barszczowskiemu wyciągnął wczoraj w rynku nieznany ptaszek złoty zegarek, wartości 3/4 miljona marek.

— **Tombakowi oszuści.** Onegdaj policja przyaresztowała K. Korydłowskiego, St. Sokoła, G. Lipińskiego i Wł. Wojciechowskiego, którzy sprzedawali naiwnym kmiotkom tombakowe zegarki, jako złote oraz różnego rodzaju bezwartościowe materje.

Z całej Polski.

— **Główna uroczystość połączenie Górnego Śląska z Polską** odbędzie się w Katowicach dnia 18 b. m.

— **Unifikacja b. dzielnicy pruskiej w dziale zdrowia publicznego.** Na skutek zniesienia Ministerstwa b. dzielnicy pruskiej przeszły sprawy administracji zdrowia tej dzielnicy do Ministerstwa Zdrowia Publicznego, w którem dyrektorem departamentu dla spraw b. dzielnicy pruskiej jest prof. dr. Gentkowski, a tegoż zastępcą dr. Tadeusz Hilarowicz.

— **Zjazd chirurgów polskich w Warszawie XIX.** Zjazd chirurgów polskich odbył się w Warszawie w dniach 28—30 czerwca i 1 lipca r. b. przy współudziale chirurgów z całej Rzeczypospolitej. Wygłoszono około 90 odczytów. Ze Lwowa brali czynny udział w Zjeździe prof. dr. Schramm, prof. dr. Węgłowski, doc. dr. Ostrowski, dr. Rodziński, dr. Laskownicki, dr. Hilarowicz, dr. Chomicki, dr. Mostowy — z Przemyśla prymarjusz dr. Sięk i inni.

— **Bestjalski czyn.** Zbrodnicze jakieś dłonie powydzierały z korzeniem kwiaty, poniszczyły wieńce i podarły w strzępy szarfy na grobie Obrońców Lwowa odcinka VII. na cmentarzu w Zamarstynowie. Grób ten odnowiony niedawno, bo 18. czerwca br. i ustawiono na nim krzyż pamiątkowy staraniem Koła T. S. L. w Zamarstynowie.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Salon Wiosenny w Pałacu Sztuki** na pl. Targów Wschodnich połączony z wystawami art. mal. Kazimierza Sichulskiego i Marcelego Harasimowicza otwarty będzie jeszcze tylko do 16. lipca. Aby umożliwić szerszej PT. Publiczności zwiedzenie tej wystawy, dyrekcja Tow. zniżyła na poniedziałek, wtorek i środę d. 10., 11. i 12. lipca cenę wstępu do połowy, t. zn. na 100 mk. dla młodzieży szkolnej 50 mk., dla wycieczek zbiorowych po 25 mk.

— **Podwieczorek przy muzyce** odbędzie się na rzecz uczniów-żołnierzy w Kawiarni Renesans, ul. 3-go Maja) w niedzielę 9-go lipca br. W programie liczne niespodzianki. Początek o 4 popoł.

— **Lipcowa rewia masek** odbędzie się na Świtezi w sobotę 8. lipca od godz. 6 popoł. (w razie niepogody w niedzielę 9. lipca od godz. 4 popoł.). Wiele niespodzianek. Premiowanie najpiękniejszych masek. Kostjumy do wypożyczenia i na miejscu.

—oo—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Przeciw „białej“ śmierci. Zgadzając się z Szan. Panem na niedostateczność załatwiania tej sprawy z jednego tylko punktu widzenia, nie możemy zgodzić się i na Pańskie również jednostronne argumenty — do tego... **anonimowe.**

P. Ged. Hecht. Cenne Pańskie uwagi stały się bezprzedmiotowe wobec odwołania wystawy szkolnej.

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 7 lipca.

PRZYGOTOWANIA ROSYJSKIE.

(c.) „Der Weg zum Osten“ donosi, że centralny komitet wykonawczy rosyjski przygotowuje projekt poważnej reformy rolnej, przyznający wieśniakom prawo własności. Twórcą projektu jest W. Oboleński. Projekt w 32 artykułach przyznaje prawo własności indywidualnej na podstawie reformy agrarnej Stołypina. Zabrania dalszego podziału ziemi. Zaprowadza wolną gospodarkę i dozwala tworzenia kooperatyw gospodarczych wolnych.

Ponadto rząd sowiecki przygotował typ kontraktu na koncesje naftowe. Zawiera on punkty, które zastosować się dadzą we wszystkich podobnych sprawach eksploatacji przemysłowej. Ważne są artykuły, które zastrzegają rządowi sowieckiemu prawo zakupu 50 proc. produkcji naftowej (przyczem słusznie zauważa „Temps“ prawo zakupu t. zn. prawo rekwizycji), oraz orzeczenie, że każdy właściciel koncesji poddany jest kontroli „specjalnej inspekcji“, która ustala ilość i jakość produktów i ich rozdział między magazyny konsumentów, eksport lub rząd sowiecki. Te ostatnie punkty znacznie ostudzają zapał kapitalistów europejskich do transakcji z Rosją.

+ **Prasa rumuńska o II. Targach Wschodnich.** Prasa rumuńska, tak codzienna jak fachowa śledzi i notuje z dużem zainteresowaniem przygotowania do II. Targów Wschodnich, między innymi wychodzący w Gałaczu „Międzynarodowy Tygodnik handlowy“.

Giełda.

+ **Giełda pieniężna.** Giełda dzisiejsza ożywiona. W akcjach przemysłowych liczne obroty w Chodorowskich, które zakończyły kursem 3800. Ojkos z 7200 obniżył się na 7175. Kurs Polskiej Nafty niezmieniony. Waluty zagraniczne mocniejsze znacznie. Jedynie Berlin i Wiedeń słabszy. Dolary kupowano po 5325. Praga awansowała na 107 (w Krakowie 110). Berlin początkowo z 1080 obniżył się na 1075, pod koniec poprawił się na 1090. Wiedeń zakończył kursem 23.75. Transakcje w markach niem. po 1110 i 11. Tendencja dla akcji zwyżkowa, dla walut wybitnie zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

+ **Giełda zbożowa.** Wielka podaż w życie i pszenicy — przy braku popytu. W owsie ożywienie. Transakcje w fasoli białej i owsie rumuńskim. Tendencja zniżkowa, usposobienie zerwowane. Następne zebranie giełdy zbożowej odbędzie sie w poniedziałek dnia 10. lipca br. o godz. 5 popoł.

—oo—

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. bank.	7 lipca	B) Akc. przem.	7 lipca
Akc. Związk. .	700	Galicja . . .	250000
Dyskont Lw.	1300	Gafota . . .	1800
Handl. Pozn. .	3200	Górka . . .	6000
Hipot. akc. .	800	Oikos	T 7200
Hipot. zemel.	420	Parowozy . .	T 1225
Małopolski .	725	Patria . . .	5600
Powszechny .	825	Pezet . . .	900
Przemysłowy	575	Pocisk . . .	800
Ziemsk. kred.	625	Pol. Glob . .	650
		Pol. Nafta .	T 1825
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	650
		Rakszawa . .	3825
Brow. Lwow.	13000	Siersza el. . .	1250
Chodorów . .	T 3825	Gór. Siersza .	6000
Karpalit . .	1825	Tepege . . .	5000
Ćmielów . .	2300	Zieleniewski .	5000
Portland z.S. .	—	Żegluga pol. .	350

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 152	Lwów — dnia 7 lipca 192		Warszawa dnia 7. lipca	Zurych dnia 7 VII.	Berlin dnia 29 VI.	Wiedeń dnia 6 VII
	Gotówka	Dewizy	D e w i z y			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	0.10—0.10	7.29	440
1 funt ang.	21500—22500	21800—22800	22900—23280	23.29	1621.75	93375
100 frs franc.	40000—42000	40500—42500	42000—42500	49.75	3085.25	171950
100 fr szwaj.	95000—99000	96000—100000	98000—101000	100.—	7032.25	399875
100 frc belg.	38000—40000	38000—40000	39600—40700	40.25	2918.00	162950
100 K czesk.	9800—10500	10000—10800	10700—10800	10.50	703.00	42190
100 K węg.	380—480	380—480	——	—.44	36.54	1197
100 K austr.	22—27	22—25	2300—2400	—.02	2.07	100.—
100 M niem.	1050—1125	1050—1125	1035—1065	1.11	100.—	4670
1 Dolar am.	5250—5350	5250—5350	5225—5380	5.23	371.15	21094
100 Lir wł.	22500—24000	22500—24000	2460—2470	23.15	1711.00	95950
100 Lei rum.	2800—3000	2850—3053	—.—	3.40	228.20	12445
100 guld. hol.	125000—135000	180000—190000	—.—	203.00	14009.00	814750
100 K. norw.	P 45000—50000	P 46000—51000	—.—	86.00	5921.00	347400
100 K. duńs.	82000—86000	P 80000—85000	—.—	113.00	7818.00	444875
100 K. szw.	P 70000—72500	P 70000—75000	—.—	136.00	9387.50	539850

UWAGA: „P“ oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane.

Komunikaty.

Wojskowy 4-tygodniowy kurs dla nauczycieli gimnastyki szkół średnich męskich. Kurs ma na celu zapoznać nauczycieli gimnastyki w pierwszym rzędzie ze szkołą strzelca i z elementami służby polowej i poinformować o nowych regulaminach, obowiązujących w armji, celem umożliwienia prowadzenia przez nich przysposobienia wojskowego. Rozpoczęcie kursu dnia 1 sierpnia. Miejscowość wybrana zostanie w dogodnych warunkach klimatycznych. Uczestnicy posiadać będą prawa rezerwistów, powołanych na ćwiczenia. Zgłoszenia do dnia 20. lipca przyjmuje Wydział Przysposobienia Rezerw Oddziału III. Sztabu Gen. Warszawa, ul. Czysta 8. Na kurs przyjęci być mogą wyłącznie nauczyciele gimnastyki czynni obecnie w szkołach średnich.

Z OPERY.

GOUNODA „FAUST".

Ostatnich pięć przedstawień bieżącego sezonu operowego zarezerwowano dla debiutantów. U schyłku sezonu i w dnie upalne zainteresowanie dla teatru słabnie; czy debiuty potrafią w takich warunkach zwiększyć frekwencję, pokaże się niebawem. P. **Tadeusz Szymonowicz**, uczeń prof. Raspa, posiada dużo zalet scenicznych, które upoważnić mogły do debiutu. Wydatny i sympatyczny głos tenorowy przeważnie pokonał wielkie wymagania partji Fausta: w ustępach lirycznych wielkiego duetu głos p. Szymonowicza, mimo znacznej tremy, brzmiał pięknie i świadczył dodatnio o muzykalności debiutanta.

Drugi debiutant to p. **Franciszek Schütz** w partji Walentego; jestto piękny, świeży głos barytonowy, który w kantylenie, a także i w dramatycznych akcentach posiada odpowiednią siłę i szlachetne brzmienie. Debiutant to uczeń prof. dr. Płomieńskiego. Mefistofelesa śpiewał po raz pierwszy p. **Horner** i jeśli może Goethowski doncip ironiczno-sarkastyczny na razie nie znalazł w grze scenicznej p. Hornera odpowiedniego wyrazu, to za to głosowo partja wypadła starannie. Wybitny ten śpiewak miał dużo sposobności do rozwinięcia swego szlachetnego organu basowego, który zwłaszcza w szerokiej kantylenie sceny w kościele brzmiał donośnie i dźwięcznie. Reszta obsady z pp. **Argasińską** w partji Małgorzaty i **Lipowską** w roli Siebla pozostała na dawnej wysokości artystycznej.

Na koniec kilka słów w sprawie baletu „Nocy Walpurgji". Dotychczas we Lwowie opuszczano całą tę odsłonę dla braku odpowiedniego zespołu baletowego. W ostatnich czasach balet lwowski znacznie się rozwinął, czego dowodem przedstawienia specjalnie poświęcone sztuce choreograficznej, jako t. zw. „Wieczory baletowe". Tam wykonywa się scenę z Gounodowskiego „Fausta", znaną jako „Noc Walpurgji", ale tu, w operze, gdzie ona tworzy integralną część całości, opuszcza się ją! Dziwne rozumowanie, niczem nieusprawiedliwione. Błąd ten należy na przyszłość naprawić. **Grd.**

Z pracy nauczycielskiej na prowincji.

— Zakończenie roku szkolnego w Bóbrce. Od kilku lat zwraca uwagę mieszkańców m. Bóbrki tut. szkoła męska i żeńska, której wpływ umoralniający z roku na rok widocznie wzrasta. — Tegoroczne zakończenie roku szkolnego było wykładnikiem żmudnej, lecz pełnej świetnych wyników pracy kierowników.

Dnia 28. zm. po nabożeństwie i po mowie p. kierownika nastąpiły piękne śpiewy chóralne i deklamacje; kilka uczenic wygłosiło przed rozpiętą mapą Polski treściwy pogląd na rozmieszczenie szczepów ludu polskiego w naszym kraju, wkońcu młodzież odegrała sztuczkę sceniczną z czasów kościuszkowskich. Ukoronowaniem wszelkich starań i zabiegów tut. nauczycielstwa była iście mistrzowska wystawa prac dzieci w budynku szkolnym.

Cześć Wam, pedagogowie! Pokazaliście, że i dzieci ludu uczyć się i tworzyć potrafią i nie wiele im trzeba: trochę dobrej woli, serca i zrozumienia obywatelskiego ze strony tych, którym ich wychowanie powierzono. **Obserwator.**

— Wiadomości z Sokala. Piszą nam stamtąd: Dnie 3. bm. na Walnem zebraniu Ogniska Z. P. N. S. P. dokonano wyboru prezesa, którym został p. A. Czosnykowski. Delegatem na zjazd do Warszawy wybrano p. Fr. Uszyńskiego. Uchwalono założyć współdzielnię nauczycielską. Udziały wynoszą 5.000 mkp. Przeżyliśmy tydzień „Małop. Tow. Opieki dziecka", które zbierało fundusze na cele tej instytucji. — Drużyna strzelecka liczy zaledwie 30 ćwiczących. Jest to cyfra trochę za skromna, chyba Sokal stać na liczniejszą. Drużyna w Krystynopolu ma 100 ćwiczących. Inteligencja robi tu, co może, cóż kiedy obywatele miejscowi (kidycy!) nie grzeszą zytnią gorliwością w służeniu Rzeczpospolitej.

Zabytki przeszłości miasta Sokala budzą słabe zainteresowanie. Na Babińcu odkryto wejście do podziemnych lochów, prowadzących prawdopodobnie do klasztoru OO. Bernardynów po pod Bug. Znaleziono miecz obosieczny i hełm. Kto wziął te wykopaliska w przechowanie, trudno się dowiedzieć. (?! Red.).

Na murach magistratu widnieją dwie zabielone tablice marmurowe. Większa poświęcona ongiś „Najjaśn. Panu Franciszkowi Józefowi", mniejsza, skromniejsza, J. Sobieskiemu w 200 rocznicę odsieczy Wiednia. Oto historja zabielenia. W r. 1918 miejscowa władza ukraińska zabieliła tablicę Sobieskiego, zostawiając naturalnie tablicę swego „Najjaśniejszego" protektora w spokoju. W maju 1919 wróciły władze polskie i magistrat zabielił Franciszka J., ale zapomniał odczyścić tablicę Sobieskiego. Może dzisiejszy władca magistratu zechce zrehabilitować „Sobieskiego" i poleci przywrócić mu dawny wygląd. A co zrobi z tablicą Najjaśn. Fr. J.? **Ab.**

Z życia młodzieży wiejskiej

W dn. 24. i 25. czerwca rb. odbył się w Warszawie Zjazd Delegatów Kół Młodzieży Wiejskiej. Na Zjazd stawiło się z górą 800 koleżanek i kolegów z Kół.

W pierwszym dniu Zjazdu, po zagajeniu i powitaniach, złożone było sprawozdanie rzeczowe i kasowe. Sprawozdanie rzeczowe wykazało przedewszystkiem rozrost organizacji (w r. 1920 było 616 Kół z 30.000 członków. W r. 1921 liczba ta wzrosła do 960 Kół z 50 000 członków). Rezultaty pracy Związku były większe aniżeli w r. 1920 i tak: W ciągu roku sprawozdawczego 560 Kół, które złożyły sprawozdania, prenumerowało razem 3 132 egzemplarzy pism. Biblioteki tych Kół liczyły 95.580 tomów książek. Na kursy dla analfabetów organizowane przez Koła uczęszczało 4.932 osób; na kursa ogólno-kształcące 7.432 osób. Zostało wygłoszonych 2.555 pogadanek, których wysłuchało z górą 23 tys. osób. Zorganizowano 186 wycieczek. Urządzono 1.348 przedstawień teatralnych; 662 wieczornic. Poza temi pracami były prowadzone takie prace, jak: organizacja chórów, orkiestr, straży ogniowych, zespołów gimnastycznych, gier i zabaw, święta sadzenia drzew przy drogach i t. p.

Po zakończeniu obrad — Zjazd delegatów gromadnie udał się do Belwederu na czele z delegacją wyłonioną, aby złożyć Naczelnikowi Państwa — Józefowi Piłsudskiemu wyrazy czci i hołdu za Jego czyn orężny, który dał Polsce niepodległość, oraz zapewniając o piastowaniu ideologji czynu w szeregach zorganizowanej młodzieży wiejskiej — prosić o przyjęcie protektoratu nad Związkiem. Naczelnik Państwa przyjął młodzież bardzo życzliwie, w rozmowie wyraził duże zainteresowanie rozwojem pracy Związku, jakoteż zgodził się na przyjęcie protektoratu.

Na zakończenie zaznaczyć należy, że na Zjeździe uczestniczyli przedstawiciele młodzieży Białoruskiej i Czeskiej.

—oo—

Z krajoznawstwa.

Akad. Klub Turystyczny urządza następujące wycieczki:

1) W poniedziałek, 10. bm. jednodniową wycieczkę **do doliny Kamionki** pod Skolem i Skał w **Bubniszczach.** Prowadzi p. Orłowicz. — Koszta 1.000 mk. Żywność wziąć na 1 dzień. Punkt zborny w niedzielę 9. bm., o godz. 8.15 wiecz. w restauracji II. kl. dworca głównego. Zgłoszenia i informacje Sapiehy 55 od 6—7.30 wiecz.

2) Dnia 11, 12 i 13 bm. **trzydniową wycieczkę w Gorgany Wschodnie** (Syniak—Chomiak—Jawornik) i dolinę Prutu (Jaremcze, Jamna, Mikuliczyn) Koszta wyniosą 2.500 mk. Wziąć żywność na 3 dni, koc i kubek. Wyjazd ze Lwowa 10 bm. o godz. 23., powrót 14-go o godz. 6 Zgłoszenia i informacje jak wyżej.

3) Jednodniową wycieczkę **na Paraszkę** wyjazd dziś w sobotę o godz 21.30. Punkt zborny w restauracji II. kl. dworca gł. o godz. 8.30. Tamże zgłoszenia Koszta 1.000 mk.

KRONIKA SPORTOWA.

Rugby. Dyrektor Louis Amblard, gorący zwolennik zbliżenia się polsko-francuskiego na niwie sportowej prezes i założ. Klubu sport. „Orzeł Biały" i pierwszy propagator rugby w Polsce przybywa w niedzielę 9. lipca br. z dwoma drużynami graczy w piłkę rugby celem pokazania jej u nas we Lwowie. Przybywające z nim drużyny rozegrają w niedzielę 9. lipca br. match między sobą na boisku Pogoni o godz. 5 popoł., przed matchem odbędzie się objaśnienie gry, przyczem obie drużyny zademonstrują zasadnicze momenty i kombinacje, które uprzystępni publiczności zrozumienie gry.

Mimo wielkich kosztów ułożono ceny: Loża 3000 mk., trybuna 600 mk., miejsce siedzące 300 mk., wstęp na boisko 200 mk., dla akademików, studentów i wojskowych do sierżanta włącznie wstęp na boisko 100 mk. Przedsprzedaż w sekretarjacie Klubu, ul. Zyblikiewicza l. 17. codziennie od godz. 6—8 popoł.

OGŁOSZENIA.



UWADZE PAŃ i PANÓW!

Dlaczego przepłacacie, kupują: bieliznę nie w fabryce???

Przy naszym fabrycznym-składzie różnych towarów, zefirów i płócien posiadamy własną pracownię wszelkiej bielizny. Wyróżnia się bielizna nasza efektownem wykończeniem i szyje się z najlepszych materjałów. Modele wiedeńskie. Chcąc dać możność każdemu mieć tanią, dobrą i efektowną bieliznę, postanowiliśmy sprzedawać takową, wysyłając do innych miejscowości, gdzie tylko jest poczta, i nietylko do sklepów lecz i do prywatnych osób (nie mniej jednak niż 3 koszule) po cenach fabrycznych, co stanowi różnicę 30 prc. w stosunku do cen sprzedażnych innych sklepów.

1) Koszule męskie letnie dzienne „sportowe" z mankietami z dobrego zefiru, kolorowe i białe w najmodniejsze desenie i paseczki z kołnierzykami po mp. 2800 za sztukę.
2) Koszule nocne męskie (modne) dekoltowane z dobrego madepolamu po mp. 3300 i 3600 za sztukę.
3) Koszule męskie z żyrardowskiej dymki we wszystkich rozmiarach po mp. 2000, gatunek wyższy mp. 2500.
4) Koszule męskie kolorowe cienkie trykotowe dla każdej pory roku systemu „Jaegera" po mp. 2800. Takież kalesony po mp. 3500.
5) Koszule damskie dzienne i nocne zagraniczne z koronkami i wstawkami po mp. 3200.
6) Reformy damskie białe, czarne i kolorowe po mp. 1200 za sztukę.
7) Spódniczki [halki] białe batyst. z koronkami po mp. 3000 i 4000.
8) Chusteczki białe do nosa z szwajcarskiej weby: męskie po mp. 4500 i 5900, damskie po mp. 3500 i 4500 za tuzin
9) Skarpetki męskie wysokiego gatunku nadzwyczaj trwałe czarne i kolorowe po 5000, 7000 i 9900 za tuzin.
10) Pończochy damskie we wszystkich kolorach po mp, 8000, 10000 i 15000 za tuzin.
11) Prześcieradła (2 metry długości) szerokości naturalnej w dobrym gatunku po mp. 3200 i 3500.
12) Obrusy białe, wysokiego gatunku na 6 osób po mp. 3750.
13) Ręczniki białe, wyrób waflowy bardzo trwały w praniu po mp. 850.
14) Kołnierzyki pikowe męskie zagraniczne ostatnich fasonów po mp. 750 za sztukę.
15) Ubranie dziecinne trykotowe kompletne (spodenki i bluzki) we wszystkich kolorach po mp. 2500. (Przy zamówieniach należy podać wiek dziecka). Przy zamówieniach na koszule męskie prosimy o podanie numeru kołnierzyka Za przesyłkę i opakowanie dolicza się mp. 800, niezależnie od sumy zamówionej. Zamówienia wysyłamy natychmiast (nawet bez zadatku). Za nieodpowiedni towar zwracamy pieniądze w przeciągu 14 dni. Zamówienia prosimy adresować:

Do działu bieliźnianego Warszawskiej Spółki Manufakturowej, Warszawa, Jasna 18.
(Telefony nr. 243-80 i 171-28).

P.S. Przyjeżdżających do Warszawy prosimy nas odwiedzić. 2042

MAMY DO SPRZEDANIA

używane, lecz na nowo wyreperowane do natychmiastowego użytku z gwarancją za sprawne funkcjonowanie:

1) **MŁOCARNIĘ PAROWĄ** 8 konną (angielska) „Lincoln" długość bębna 25 m., cepów 6, wytrząsaczy 4 Bęben na panewkach z automatycznym smarowaniem.
2) **MŁOCARNIĘ PAROWĄ** 6 konną (angielska 1911) „Richter" długość bębna 1·25 m., cepów 8, wytrząsaczy 4.
3) **MŁOCARNIĘ PAROWĄ** „Rust Prakt.", bębeń długości 1·5 m. cepów 9, wytrząsaczy 5.
4) **MŁOCARNIĘ PAROWĄ** (angielska: Gumbinen, długość bębna 1·05 m, cepów 8, wytrząsaczy 4.
5) **ŻNIWIARKĘ AMERYKAŃSKĄ** »Walter A. Wood New Standard (Reaper).
6) **ŻNIWIARKĘ AMERYKAŃSKĄ** Massey Harris, Toronto, Canada.

Oferty
Pniewskie Zakłady Metalurgiczne
Pniewy Poznań. 2067

NAŁĘCZÓW Zakład leczniczy cały rok otwarty

pod kierunkiem 560
Dra Mieczysława Puchalskiego

Źródło szczawy żelazistej, radjoaktywne kąpiele żelaziste borowinowe, słoneczne i leżalnia w lecie, gazowe, iglicowe solne, hydropatja i elektryzacja. Choroby wewnętrzne nerwowe i kobiece. Chorych umysłowych, zakaźnych i gruźlicznych Zakład nie przyjmuje. Kuchnia dyetetyczna, wygodne pokoje z całodziennem utrzymaniem dla wypoczynku. Poczta telegraf i telefon. Wyjazd z Warszawy o 8.15 rano z dworca wiedeńskiego, Informacje Mokotowska 45 m. 7. od 4—6, telefon 3004, lub Dyrekcja w Nałęczowie

KALKĘ PŁÓCIENNĄ

oryginalną angielską
poleca 2064
Tel. 820. T-wo „KOMISPOL"
Lwów, Sykstuska 54.

WYPRAWY

DLA STUDENTÓW, SYPIALNIE, JADALNIE, SALONY, MĘSKIE POKOJE, DYWANY, DEKORACJE, POŚCIEL W NAJWIĘKSZYM WYBORZE POLECA PO CENACH NADER PRZYSTĘPNYCH ZNANY MAGAZYN MEBLI **Józef Schuster, Lwów, Rutowskiego 10**



MARZENIE HALUSI

(perfumy o intenzywnym zapachu)

zastąpi

bukiet najwonniejszych kwiatów

wyrób 663

Fabryki perfum Z. Sekułowicz Poznań.

Do nabycia we wszystkich drogerjach i aptekach.
Wyłączna sprzedaż na Małopolskę u firmy
R. Sładowski i Ska, Lwów, ul. Mikołaja 19.

Posady i prace.

Osoba inteligentna w średnim wieku, rutynowana gospodyni, znająca się na mleczarstwie, gospodarstwie wiejskim przyjmie posadę do samoistnego zarządu domu Tarnowskiego 12, I. p. na prawo. 2066

Kupno i sprzedaż.

Kamienice w wielkim wyborze poleca Biur „Celeritas" Lwów Jagiellońska 17. 2045

Różne.

Od blisko dwu lat obłożnie chora robotnica drukarska, wyniszczona chorobą, nie mogąc znaleźć przytułku w szpitalu ani w nieuleczalni z powodu przepełnienia, uprasza tą drogą o datki, z którychby mogła choćby skromnie wyżyć. **Marja Mechówna.** Wszystkie datki przyjmuje Administracja „Kurjera Lwowskiego". 1446

Na porost włosów

niezawodny środek **Brylantyna ziołowo-topolowa »AGATOS«** Przeciw piegom i plamom **Krem o eremchowo-kamforowy.** Próbny słoik bezpłatnie za nadesłaniem 200 mkp. na opakowanie i porto wysyła **Wytwórnia chemiczna »Agatos" Kraków, Jana 11.** Żądać w aptekach droguerjach i perfumerjach. 2018

Spólnika technika chrześć. z kapitałem 20 miljonów przyjmie wyrobiona firma w celu powiększenia przedsiębiorstwa. Zgłoszenia pod Technik do biura Reklama prasowa Lwów ul. Chorążczyzny 7. 2033

Biuro informacyjne »Celeritas« Lwów Jagiellońska 17. udziela wiarogodnych informacji o stosunkach kredytowych firm, jako też osób prywatnych 2039

Motory ropne od 6 do 120 HP. Maszyny młyńskie kamienie, transmisje pasy po cenach konkurencyjnych poleca „Pilot" Lwów Batorego 4. 1268

Do sprzedania zaraz krowa dojna, obecnie w Sokolnikach. Bliższe informacje u Bielickich, Łyczakowska 22, I. p. 2014

Kamienicę w śródmieściu II. piętrową, 10 okien frontu, 31 ubikacji z powodu wyjazdu sprzeda Ajencj „Fortuna", ulica Frydrychów 8. 2019

Kupię leżak w dobrym stanie. Zgłoszenia wraz z podaniem ceny do administracji Kurjera dla »S. E.« 2019

Realność z ogrodem, Lwów, dz. IV. zaraz tanio sprzedam bez pośrednictwa. Wiadomość: Romaniszyn, Kopernika 22. 2063

Kojce na gołębie, drub oraz dwa obrazy olejne, parasolka, koszyk na ciasta sprzedam mi dzy 5—6, Kochanowskiego 42, II. piątro, drzwi 8. 2062

MIEJSKA KASA OSZCZĘDNOŚCI

we Lwowie, ul. Wałowa 9, parter
(gmach własny)
podnosi z dn. 1. lipca 1922, oprocent. wkładek na **5%**. Za wkładki i ich oprocentowanie ręczy Gmina m. Lwowa. 2054

L. 3236/22 5/22. Rawa ruska, 1. lipca 1922.

KONKURS.

Na podstawie uchwały Rady gminnej w Rawie ruskiej z 28./6. 1922, rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę likwidatora podatków miejskich z terminem do wnoszenia podań do dnia 25./7. 1922. 2031

Od kandydatów wymaga się gruntownej znajomości rachunkowości. Pierwszeństwo mają emerytowani urzędnicy skarbowi. Warunki objęcia posady zależne od umowy i kwalifikacji.

Zast. burmistrza **Ślepokura.**

Wytwórnia Win i soków owocowych „POMONA"

Spółka z ogran. odpowiedzialnością
w Przemyślu ul. św. Jana 55.
zakupi większą ilość borówek, malin, agrestu oraz porzeczek czerwonych i czarnych. Za porzeczki czarne płaci najwyższe ceny. 2013

SKŁADOM WĘGLA

hurtownikom i odbiorcom większym polecamy **wagonowo** po cenach umiarkowanych
Górnośląski i dąbrowiecki węgiel
pierwszorzędnej jakości
Dla fabryk, cegielń i t. p. grysik i miał po cenach zniżonych
Tadeusz Wasung i Ska, **Lwów, Wałowa 3. II. p. telefon. 833.** 015

DAMSKA SUKNIA 4.200

letnia tylko Mk.

Wysyłamy wprost z naszej fabryki piękną **damską** letnią całą **suknię** trykot. nadzwyczaj praktyczną nadającą się na każdą figurę **w kolorach:** biały, elektryk, bronzowy, szary, piaskowy, zielony, niebieski, różowy, lila, czerwony. fres, bordo itd., najmodniejszy **fason, solidnie wykończoną tylko za mkp. 4200.** Przesyłka 300 mkp. Przy zamówieniu 3 sukień i więcej przesyłka na nasz rachunek, Wysyłamy zaraz **pocztą za zaliczeniem.**

Prosimy adresować: **WARSZAWA, skrzynka pocztowa 20.**
A. ROTBLAT, Leszno 56.

UWAGA: W razie niespodobania się zwracamy pieniądze w ciągu 8-miu dni.

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie, ul. Chorążczyzny l. 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroir